

Sygnatura akt I C 333/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

10 października 2018 roku

Sąd Rejonowy w Pułtusku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Arkadiusz Piotrowski

Protokolant sekretarz Edyta Falba

po rozpoznaniu 10 października 2018 roku na rozprawie w P. sprawy z powództwa **M. O.**

przeciwko **Ł. Z.**

o zapłatę

orzeka

1. powództwo oddala;
2. oddala wniosek pozwanego o zasądzenie od powoda kosztów procesu.

Sygnatura akt I C 333/18

UZASADNIENIE

Powód M. O. wniósł o zasądzenie od pozwanego Ł. Z. 30000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 14 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że po zapoznaniu się z ofertą na portalu Allegro zawarł z pozwanym umowę sprzedaży samochodu osobowego marki B. (...). W ciągu pierwszych dni jego użytkowania dostrzegł istotne wady samochodu, tj. miał on uszkodzoną chłodnicę, podłużnicę lewą, napinacze pasów, instalację napinaczy pasów, układ elektryczny szyb czołowych, zasłonę szyberdachu, maskę, instalację gazową, silnik. Ponadto w pojeździe były zamontowane oporniki, nieaktywne poduszki czołowe, klejona została lampa prawa przednia oraz uchwyty, brakowało czujnika temperatury. Powód poinformował pozwanego o wadach. W odpowiedzi pozwany odmówił przyjęcia zwrotu auta. W związku z powyższym powód odstąpił od umowy sprzedaży i wezwał pozwanego do zwrotu ceny zakupu.

Pozwany w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, że to nie on był stroną umowy, a E. W. tj. osoba, z którą zamienił się na samochody.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód zamierzał kupić samochód osobowy. Na portalu aukcyjnym (...) znalazł interesujący go pojazd marki B. (...) wystawiony przez sprzedającego o nazwie (...) (...) ten należał do pozwanego Ł. Z., który zamieścił ogłoszenie. Według informacji zamieszczonych na portalu samochód ten miał być wyprodukowany w 2006 roku i miał przejechane 96000 kilometrów, zainstalowaną ponad rok wcześniej, przy przebiegu 50000 kilometrów, instalację gazową będącą na gwarancji, miał nie być uszkodzony. Samochód ten był sprowadzony z zagranicy, serwisowany do przebiegu 50000 kilometrów, w najbogatszej wersji wyposażenia, nie wymagać wkładu finansowego, w pełni sprawny i zadbane. Na

stronie internetowej aukcji były też umieszczone zdjęcia sprzedawanego pojazdu. Wobec tego powód nawiązał kontakt ze sprzedającym, którym był E. W.. Tenże powyższy samochód nabył od pozwanego Ł. Z. na podstawie zawartej przez nich ustnej umowy zamiany. Na podstawie tej umowy pozwany przeniósł na E. W. własność przedmiotowego samochodu, który był zarejestrowany pod numerem (...), a E. W. własność samochodu A. (...) o wartości 13500 złotych, co z uwagi na prowadzenie działalności gospodarczej polegającej między innymi na sprzedaży samochodów, udokumentował fakturą nr (...) wystawioną 20 grudnia 2016 roku. Od Ł. Z. otrzymał natomiast niewypełniony formularz umowy sprzedaży, który był jedynie podpisany przez pozwanego, ponieważ od razu zamierzał pojazd sprzedać. W związku z tym, pomimo umieszczenia ogłoszenia w portalu Allegro przez pozwanego, ogłoszenie to zostało zmodyfikowane przez E. W., który zajmował się jego sprzedażą i został umieszczony jego numer (...). To on prowadził rozmowy z powodem na temat sprzedaży B.. Powód i E. W. nigdy się nie spotkali, a negocjacje przedsprzedażowe prowadzili przez telefon i za pośrednictwem wiadomości sms. Uzgodnili, że powód kupi samochód za 30000 złotych, wobec czego powód wpłacił na jego rachunek bankowy około 2000 złotych zaliczki. Po pewnym czasie powód, który na stałe przebywał we Francji, uzgodnił z E. W., że po auto przyśle inną osobę, która odbierze je, wszelkie dokumenty auta i przekaże pozostałą część ceny sprzedaży. Tak też się stało. 18 stycznia 2017 roku powód wysłał znajomego, który odebrał auto, wziął wszystkie dokumenty związane z samochodem, a także przekazał E. W. pozostałą część ceny sprzedaży. Wziął również wypełnioną umowę sprzedaży, pod którą widniał podpis Ł. Z.. Samochód ten został przewieziony do K.. Odebrał go znajomy powoda – A. Ż., który wcześniej doradzał powodowi w kwestiach związanych z zakupem samochodu. Auto odebrał z lawety, wziął wszystkie dokumenty związane ze sprzedażą pojazdu, w tym także umowę, która nie była jeszcze podpisana przez powoda. Samochód zapalił bez problemu, jednakże gdy chciał uchylić szybę okazało się, że nie działa mechanizm otwierania wszystkich szyb. Świeciły się też kontrolki wskazujące na awarię poduszek powietrznych, silnika oraz klocków hamulcowych. Pomimo tego wyjechał w kierunku autostrady. Po pewnym czasie w samochodzie zaczęły parować szyby, których nie mógł otworzyć, a do tego nie działało nagrzewanie i nawiewy. Na wysokości B., czyli po przejechaniu około 50 kilometrów, skończył mu się gaz w zbiorniku. Zatankował więc do pełna. Po przejechaniu kolejnych około 50 kilometrów ponownie skończył się gaz w zbiorniku. Następnego dnia pojechał tym samochodem do znajomych, którzy mają warsztat samochodowy. Okazało się, że parownik od gazu jest przegnity, węże zbutwiały. Ogrzewanie nie działało, ponieważ nie był założony wąż przy chłodnicy. Z chłodnicy zaczęło cieknąć. Gdy mechanicy założyli ten wąż, stwierdzili że może być pęknięta głowica. Pasy bezpieczeństwa były zużyte jak uznali po wypadku, ponieważ były zabezpieczone przekątnikami. Lewa podłóżnica była zniszczona – nadspawana, a wszystko było przyłożone mastyką. Maskę silnika była przygięta przy samej lampie ze względu na to, że nie mogłyby się zamknąć, ponieważ błotniki zeszły się do środka. Lewa lampa była zaparowana, zaczepy sklezione, szklany dach oraz rolety się nie otwierały. Tył bagażnika był wymalowany czymś czarnym. W samochodzie były założone o wiele większe opony w porównaniu do tych, który znajdowały się na zdjęciach umieszczonych na portalu Allegro. Ponieważ były za duże to obcierały przy skręcaniu. W związku z powyższymi usterkami samochód został pozostawiony na parkingu u znajomego A. Ż., gdzie stoi do dziś. Powód nigdy tym samochodem nie jeździł. Nie przerejestrował go, ponieważ finalnie miał on być zarejestrowany we Francji. Po jego obejrzeniu jedynie podpisał umowę przywiezioną przez kierowcę lawety, a przekazaną mu przez A. Ż.. Po uzyskaniu wiedzy o wadach auta powód skontaktował się z E. W. w sprawie stanu pojazdu. Powiedział, że jest niezadowolony ze stanu, że jego znajomy się nim przejechał i nie jest taki jak powinien być. E. W. nie chcąc robić problemów, ponieważ auto nie było zarejestrowane na niego, próbował dojść do porozumienia z powodem, a nawet przyjechać i odkupić samochód, ale powód przestał się z nim kontaktować (zeznania świadków A. Ż. – k 51-52, E. W. – k 65-66, wydruk – k 9-10, umowy – k 11, 56-58, wydruk – k 42, faktura – k 43, dowód rejestracyjny – k 59-60, karta pojazdu – k 61-62).

W dniu 21 marca 2017 roku pełnomocnik powoda sporządził pismo o odstąpieniu od umowy sprzedaży przedmiotowego samochodu wskazując na stwierdzone usterki i wezwał osobę, która podpisała umowę, czyli pozwanego Ł. Z. do zwrotu ceny za jaką zakupił przedmiotowe auto, a następnie wysłał je listem poleconym do pozwanego. Do pisma zostało załączone także pełnomocnictwo do reprezentowania powoda (pismo – k 12-13, potwierdzenie nadania – k 14). Pismo to zostało przez pozwanego odebrane (okoliczność przyznana).

Sąd zważył, co następuje:

Sąd nie miał jakichkolwiek zastrzeżeń co do wiarygodności dokumentów, z których dowód został dopuszczony w sprawie, które co do zasady nie były kwestionowane przez strony, choć co do niektórych z nich dokonał na ich podstawie innych ustaleń niż domagał się powód. Dotyczy to w szczególności pisemnej umowy sprzedaży, która nie mogła być uznana za rzeczywistą umowę sprzedaży, ponieważ pozwany podpisał ją, kiedy nie była jeszcze wypełniona. Nie sposób zatem uznać, że złożył on oświadczenie o sprzedaży samochodu, skoro takiej treści ona nie zawierała. Ponadto nie otrzymał za to ceny sprzedaży, a nawet nigdy nie rozmawiał z powodem. Sąd uznał także za wiarygodne zeznania przesłuchanych w sprawie świadków co do okoliczności faktycznych wskazanych powyżej, które w zasadniczym zrębie były ze sobą zgodne. Nie można natomiast uznać za wiarygodne zeznań świadka A. Ż., że powód kupił samochód od pozwanego, ponieważ pozostaje to w sprzeczności z zeznaniami E. W., ale także wynika z samej treści zeznań świadka A. Ż.. Zeznał on bowiem, że powód rozmawiał ze sprzedającym, do którego dzwonił na numer telefonu (...) a to był numer E. W., a nie pozwanego. Ustaleń w sprawie Sąd dokonał również na podstawie twierdzeń stron o faktach wskazanych powyżej, które, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, należało uznać za przyznane na podstawie art. 230 kpc.

Sąd oddalił wnioski pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw motoryzacji, z zeznań świadka A. M. i z przesłuchania stron, albowiem wobec dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych co do osoby sprzedającego, dowody te dotyczyły okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

W ocenie Sądu powództwo należało oddalić, ponieważ pozwany nie posiadał legitymacji biernej, na co zresztą wskazywał w odpowiedzi na pozew.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Art. 232 k.p.c. stanowi, że strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

W związku z powyższym w niniejszej sprawie na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia istnienia po jej stronie zasadności dochodzonego roszczenia, w tym przedstawienia dowodu na potwierdzenie, że to Ł. Z. powinien być stroną pozwaną w niniejszym postępowaniu. Na stronie pozwanej zaś spoczywał ciężar udowodnienia okoliczności w postaci braku legitymacji biernej pozwanej, jednocześnie na pozwanym spoczywał obowiązek do wykazania, że nie jest tą osobą, od której powód może żądać spełnienia określonego świadczenia.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że posiadanie przez strony legitymacji czynnej i biernej w procesie jest przesłanką zasadniczą, od której istnienia uzależniona jest możliwość uwzględnienia powództwa, a jej brak, zarówno w postaci czynnej jak i biernej, prowadzi do wydania wyroku oddalającego powództwo. Stąd też, zarzut pozwanego w przedmiocie braku legitymacji biernej po jego stronie należało rozstrzygnąć w pierwszej kolejności.

Legitymacja procesowa to uprawnienie konkretnego podmiotu (legitymacja czynna) do występowania z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu oznaczonemu podmiotowi (legitymacja bierna) wypływająca z prawa materialnego.

Wskazać należy, że legitymacja procesowa to uprawnienie do poszukiwania ochrony prawnej w konkretnej sprawie. Legitymacja czynna zawsze ściśle jest związana ze stroną powodową i oznacza jej uprawnienie do wszczęcia i prowadzenia procesu. Legitymację bierną należy wiązać z osobą pozwanego w procesie. Legitymacja bierna uzasadnia występowanie w procesie w charakterze pozwanego. Legitymacja procesowa to zatem uprawnienie konkretnego podmiotu (legitymacja czynna) do występowania z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu oznaczonemu podmiotowi (legitymacja bierna) wypływająca z prawa materialnego.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 grudnia 2012 r., w sprawie III CZP 83/12 wskazał, że legitymacja materialna, a więc posiadanie prawa podmiotowego lub interesu prawnego do wytoczenia powództwa stanowi przesłankę materialną powództwa, a jej brak stoi na przeszkodzie udzieleniu ochrony prawnej. Brak legitymacji materialnej (czynnej lub biernej) skutkuje co do zasady oddaleniem powództwa. W sytuacji, gdy legitymacja materialna i procesowa zespalają się, oddalenie powództwa następuje w istocie z braku legitymacji materialnej, którego rezultatem jest także brak legitymacji procesowej, będący wtórną przyczyną oddalenia powództwa. Legitymacja procesowa jest

zawsze powiązana z normami prawa materialnego. Rolą sądu w procesie jest dokonanie oceny istnienia legitymacji procesowej strony w chwili orzekania co do istoty sprawy, a w wypadku stwierdzenia braku legitymacji procesowej (zarówno czynnej, jak i biernej), na sądzie spoczywa obowiązek zamknięcia rozprawy i wydania wyroku oddalającego powództwo. Takie procedowanie jest konsekwencją choćby wytoczenia powództwa przeciwko osobie nieuprawnionej.

W realiach niniejszej sprawy i ustalonego stanu faktycznego, przed merytorycznym rozstrzygnięciem zasadności zgłoszonego należy w pierwszej kolejności rozstrzygnąć kwestię posiadania przez pozwanego legitymacji biernej, albowiem ma to dla sprawy istotne znaczenie, warunkujące jej dalszą merytoryczną analizę.

W sprawie sporną kwestią była osoba pozwanego, albowiem w odpowiedzi na pozew Ł. Z. wskazał, że to nie on wystawił samochód B. (...) na sprzedaż, nie on zawarł umowę sprzedaży auta z powodem oraz nie on kontaktował się z nim w tej sprawie. Okoliczności te potwierdził E. W. w swoich zeznaniach, którym nie sposób odmówić wiarygodności wobec faktu, że powód z nim prowadził negocjacje co do zakupu przedmiotowego samochodu, finalnie jemu przekazał pieniądze z tytułu zawartej umowy, od niego zostało odebrane auto, a następnie do niego dzwonił z zastrzeżeniami co do stanu kupionego samochodu. Mimo takiego stanowiska powód nie podjął w tym kierunku żadnych kroków, w szczególności mających na celu doprowadzenie do zmiany po stronie pozwanej. Nie było wobec tego także jakichkolwiek wątpliwości, że pozwany zawarł z E. W. umowę zamiany przedmiotowego samochodu na samochód marki A. (...). Strony co prawda nie zawarły pisemnej umowy zamiany aut, a jedynie ustną, ale zawarcie umowy zamiany nie wymaga zachowania szczególnej formy czynności prawnej, poza wyjątkami określonymi w niektórych przepisach, bądź wynikającymi z woli stron. Mając to na uwadze właścicielem samochodu B. (...) w chwili jego sprzedaży był E. W., a nie pozwany. Skoro zatem sprzedającym był świadek E. W. to wobec niego należało kierować przedmiotowe roszczenie i przeciwko niemu wytoczyć powództwo, a nie przeciwko pozwanemu.

Z powyższych względów, z uwagi na brak legitymacji biernej pozwanego, powództwo podlegało oddaleniu w całości, w tym w zakresie żądania zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu na podstawie art. 98§1 k.p.c., o czym sąd orzekł w punkcie 1 sentencji wyroku.

Pomimo oddalenia powództwa należało zdaniem Sądu oddalić wnioski pozwanego o zasądzenie od powoda kosztów procesu, ponieważ sprzeciwiały się temu zasady, o których mowa w art. 102 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W ocenie Sądu taki właśnie szczególny wypadek zachodzi w stosunku do powoda. Wskazany przepis pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu stanowią podstawę nieobciążania strony kosztami procesu. Do kręgu wypadków szczególnie uzasadnionych należą zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zaliczane są między innymi sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony. Wskazać przy tym należy, że całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego wyjątku, powinien być oceniony z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 2013-11-27, sygn. akt I ACa 725/13; postanowienie SN z dnia 2013-10-24, sygn. akt IV CZ 61/13). Biorąc zatem pod uwagę, że przyczyną oddalenia powództwa w przedmiotowej sprawie był brak legitymacji biernej pozwanego, o czym powód występując z powództwem nie wiedział, ponieważ nigdy nie widział osoby, od której kupował B., a nadto nie znał treści zeznań świadka E. W., a dodatkowo do odpowiedzi na pozew dołączono umowę sprzedaży, a nie umowę zamiany samochodów, mógł mieć wątpliwości kto w rzeczywistości był sprzedającym. Z tych względów obciążenie powoda kosztami procesu poniesionymi przez stronę przeciwną byłoby po prostu skrajnie niesprawiedliwe. Wobec tego Sąd orzekł jak w punkcie 2 sentencji wyroku.

P., 31 października 2018 roku SSR Arkadiusz Piotrowski